

Sygn. akt: I C 2730/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 13 stycznia 2017r.**

**Sąd Rejonowy w Lubinie I Wydział Cywilny** w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Katarzyna Radzińska - Hetnar

Protokolant: sekr. sądowy Ewelina Kopcza

po rozpoznaniu w dniu 13 stycznia 2017r. w Lubinie

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. M.**

przeciwko **(...) S.A. V. (...) z/s w W.**

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. V. (...) z/s w W. na rzecz powódki M. M. kwotę 8.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 09.02.2014r. do dnia zapłaty;

II. oddala dalej idące powództwo;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 754,52 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje powódce, aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Lubinie kwotę 215,41 zł, tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa;

V. nakazuje stronie pozwanej, aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Lubinie kwotę 242,91 zł, tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

**Sygn. akt I C 2730/15**

## UZASADNIENIE

Powódka M. M. wystąpiła do tut. Sądu z pozwem skierowanym przeciwko stronie pozwanej (...) S.A. V. (...) w W. o zapłatę kwoty 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 09.02.2014r. i kosztami postępowania. Powódka uzasadniła, że w dniu 07.01.2014r. poruszając się ul. (...) w C. uległa wypadkowi na chodniku miejskim zarządzanym przez (...) Zarząd Dróg Powiatowych. Na środku chodnika którym się poruszała była zamontowana metalowa pokrywa, która załamała się pod powódką, gdy na niej stanęła. Powódka wpadła lewą nogą w dziurę aż do wysokości kolana, straciła równowagę i upadła na chodnik, dodała, że dziura była nienależycie zabezpieczona. Powódka podała, że z powodu opuchnięcia nogi i narastającego bólu przebywała w domu a następnego dnia udała się do szpitala, gdzie zaopatrzone nogę, wykonano zdjęcie rtg oraz zaaplikowano zastrzyk przeciwțężcowy. Rana została zakwalifikowana jako rana szarpana, goiła się kilka miesięcy, przez cały ten czas powódka odczuwała ból i dyskomfort, zmuszona była zażywać antybiotyki aby zapobiec ewentualnej infekcji rany, a sama rana pozostawiła na nodze bliznę. Powódka wyjaśniła, że zgłosiła szkodę stronie pozwanej z tytułu ubezpieczenia OC (...) Zarządu Dróg Powiatowych, na skutek czego wszczęte zostało postępowanie likwidacyjne. Strona pozwana odmówiła wypłaty jakichkolwiek świadczeń uzasadniając to brakiem odpowiedzialności ubezpieczonego i decyzję tę podtrzymała pomimo odwołania powódki. Powódka podnosiła, że zarządca drogi winien wykazywać się kwalifikowanym poziomem

staranności w zakresie utrzymania dróg, włączając w to należyte zabezpieczenia płyt maskujących ubytki chodnika, czego po stronie (...) Zarządu Dróg Powiatowych zabrakło. Powódka zarzucała, że inspekcja stanu chodników raz na pięć lat jest niewystarczająca w tym zakresie. Powódka podniosła, że dwa dni po jej upadku zarządca drogi naprawił ubytek w chodniku, wobec czego uznał, że jest podmiotem, w którego kompetencjach pozostawało naprawienie nawierzchni chodnika i utrzymanie jej w należyłym stanie technicznym. Zdaniem powódki kwota 15.000 zł stanowić będzie słuszną rekompensatę krzywdy jakiej doznała na skutek opisanego zdarzenia.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości. Podniosła brak legitymacji biernej z uwagi na brak takiej legitymacji po stronie (...) Zarządu Dróg Powiatowych. Zarzuciła, że powódka nie uzupełniła w pełni dokumentacji w toku postępowania likwidacyjnego, co uniemożliwiało rozpoznanie jej roszczeń. Zdaniem strony pozwanej, powódka nie wykazała przesłanek zawinionego działania po stronie ubezpieczonego – zarządcy drogi. Zakwestionowała strona pozwana żądanie pozwu co do zasady jak i co do wysokości.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny sprawy:**

W okresie od 01.01.2014r. do 31.12.2014r. (...) S.A. V. (...) łączyła z Powiatem (...) umowa ubezpieczenia, obejmująca m.in. ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej (...) Zarządu Dróg Powiatowych ( (...)) z tytułu administrowania drogami.

Pod zarządem (...) znajduje się droga powiatowa nr (...) w miejscowości C.. Chodnikiem wykonanym z kostki, znajdującym się przy tej drodze, przy ul. (...), około godz. 11 przed południem w dniu 07.01.2014r. poruszała się pieszo powódka. Nawierzchnia była wówczas sucha, nie było śniegu, było pogodnie. W pewnym momencie powódka idąc nastąpiła na płytę metalową, która zapadła się pod nią a lewa noga powódki wpadła do dziury do wysokości kolana. Powódka straciła równowagę i przewróciła się. Znajoma, która szła za powódką pomogła jej wyjąć nogę, w dziurze były kawałki metalu, brzeg był postrzępiony, zardzewiały, wewnątrz widoczna była końcówka rury kanalizacyjnej. Powódka po zdarzeniu odczuwała ból nogi, poszła do Przychodni, gdzie opatrzonej powstała na nodze ranę, zalecono udać się na pogotowie chirurgiczne i zgłosić zdarzenie do Urzędu Miasta i Gminy. Tam poinformowano powódkę, że za chodnik odpowiada (...) w P., któremu następnie powódka pisemnie zgłosiła zaistniałe zdarzenie i powstałą szkodę. Kiedy w dniu 08.02.2014r. powódka udała się wraz z synem na miejsce zdarzenia, dziura w chodniku była wyczyszczona z metalowych części i zakryta betonową płytą, a kilka dni później uzupełniono nawierzchnię kostką. Prace te wykonało (...).

W ramach administrowania drogami (...) prowadzi przeglądy pięcioletnie i okresowe kontrolne objazdy pracowników. W zapisie wideorejestracji chodnika, na którym zraniła się powódka, z 2012r. nie jest widoczny żaden właz metalowy ani dziura w chodniku. (...) zgłoszenie powódki przekazało stronie pozwanej, ta jednak odmówiła wypłaty świadczeń. Przywołała przy tym wyjaśnienia (...) uzyskane w toku postępowania likwidacyjnego o częstotliwości przeglądów oraz nieujawnieniu dziury ani pokrywy metalowej na zapisie wideorejestracji z 2012r. Dodała, że okresowe przeglądy chodnika nie dały żadnych podstaw do przewidzenia zagrożenia w postaci zapadnięcia się dwóch kostek betonowych. Poinformowała także, że w obrębie budynku przy ul. (...) w chodniku znajduje się przyłącze wody i gazu do budynku nr (...) oraz sieć wodociągowa wzdłuż chodnika, a za te instalacje ubezpieczony nie odpowiada, a mogły one mieć wpływ na powstanie ubytku w nawierzchni chodnika.

**Dowód:** - akta szkody 2014-23- (...),

- zeznania świadka A. Ś., rozpr. z dnia 26.02.2016r.,

00:05:22;

- przesłuchanie powódki, rozpr. z dnia 01.06.2016r. 00:01:30.

Na skutek zdarzenia z dnia 07.01.2014r. powódka zraniła podudzie lewej nogi, podarły jej się też spodnie oraz płaszcz. Rana nie była zszywana, powódka otrzymała zastrzyk przeciwțęcowy, wykonano też zdjęcie RTG, a dalej leczenie

kontynuowała powódka w warunkach ambulatoryjnych. Gojenie rany trwało około 3 miesiące. Przez pierwsze noce bardzo bolała powódkę noga. Po dwóch miesiącach zrobił się stan zapalny i powódka poszła do lekarza w Szwecji, gdzie pracuje, i otrzymała antybiotyk. Powódka zaczęła chodzić na basen, bo bolały ją mięśnie w nodze i kolano, po około 3-4 miesiącach pojawiły się u powódki bóle biodra, których nigdy wcześniej nie odczuwała. Powódka ubiorem zasłania bliznę po ranie, bo ludzie pytają co jej się stało. Okresowo powódka odczuwa nocą bóle nogi.

U powódki występuje aktualnie stan po ranie tłuczonej podudzia lewego, rana wygojona z wytworzeniem blizny. Na skutek wypadku z dnia 07.01.2014r. powódka doznała 2% uszczerbku na zdrowiu. Rana powódki poza zmianami opatrunków nie wymagała innych zabiegów ani unieruchomienia kończyny, nie spowodowała utrudnień w samoobsłudze. W wyniku leczenia uzyskano u powódki pełny powrót funkcji statyczno dynamicznej lewej kończyny dolnej. Powódka nie wymaga dalszego leczenia ani rehabilitacji. Po ranie pozostała blizna o gwiazdzistym kształcie, o wymiarach 3 na 4 cm, zmiana miękka, przesuwalna względem tkanki podskórnej z niewielkim przebarwieniem skóry. Blizna ta jest zmianą utrwaloną, nie zniknie samoistnie, a jej usunięcie, choć nie ze 100% pewnością, możliwe jest w zabiegu z zakresu chirurgii plastycznej. Blizna jest defektem wyłącznie kosmetycznym i nie daje żadnego upośledzenia funkcji ruchowej kończyny ani jej zeszpecenia, jest nieznacznie przebarwiona w porównaniu do okolicznej skóry. Mechanizm powstania urazu w dniu 07.01.2014r. wskazuje, że nie doszło wówczas do uszkodzenia stawu biodrowego i kolana lewego powódki, a ich okresowe bóle, które pojawiły się kilka miesięcy po wypadku mogą wynikać z fizjologicznych procesów starzenia się organizmu. Powódka powróciła do aktywności fizycznej sprzed zdarzenia z dnia 07.01.2014r.

**Dowód:** - opinia główna i uzupełniająca biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii

B. J., k. 103-106, k. 123-125;

- akta szkody 2014-23- (...);

- przesłuchanie powódki, rozpr. z dnia 01.06.2016r. 00:01:30

**Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało w części na uwzględnienie.

Poza sporem było w niniejszej sprawie, że na dzień 07.01.2014r. strona pozwana udzielała ochrony ubezpieczeniowej w ramach umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu administrowania drogami (...) Zarządu Dróg Powiatowych. Ubezpieczyciel, jak sam wyjaśniał powódce w toku postępowania likwidacyjnego, udziela w takim wypadku ochrony ubezpieczeniowej, gdy w związku z prowadzona działalnością ubezpieczający zobowiązany jest do naprawienia szkody wyrządzonej osobom trzecim w następstwie czynu niedozwolonego. Ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność tylko wówczas i w takim zakresie, w jakim obowiązek naprawienia szkody spoczywa na ubezpieczającym. Poza sporem było także, że (...) sprawował w dniu zdarzenia funkcję zarządcy drogi powiatowej nr (...) w miejscowości C., w tym także ciągów pieszych, również na odcinku ul. (...).

Zgodnie z ogólną regułą wyrażoną w przepisach kodeksu cywilnego (art. 415 k.c.) podmiot odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym zobowiązany jest do jej naprawienia. By czyn sprawcy pociągał za sobą odpowiedzialność cywilną musi wykazywać pewne cechy (znamiona) odnoszące się do strony przedmiotowej i podmiotowej. I tak bezprawność jest przedmiotową cechą czynu sprawcy i tradycyjnie ujmowana jest jako sprzeczność z obowiązującym porządkiem prawnym. Z kolei wina jest pojęciem odnoszącym się do sfery zjawisk psychicznych sprawcy i określa się ją jako znamię podmiotowe czynu. Wina może być winą umyślną jak i nieumyślną. Przyjmuje się, że bezprawność w rozumieniu reżimu deliktowego jest efektem ogólnego, normatywnego zakazu, skutecznego erga omnes, niewyrządzania sobie nawzajem szkody. Związek przyczynowy między czynem niedozwolonym a szkodą jest niezbędną przesłanką odpowiedzialności za szkodę.

To właśnie w ogólnej regule odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 415 k.c. upatruje Sąd w niniejszej sprawie podstawy prawnej odpowiedzialności (...) Zarządu Dróg Powiatowych. Przesłankami odpowiedzialności deliktowej są więc: powstanie szkody, zdarzenie z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy oznaczonego podmiotu oraz związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkoda. Zdarzeniem sprawczym w rozumieniu art. 415 k.c. jest zarówno działanie jak i zaniechanie. Bezprawność czynu ujmowana jest jako sprzeczność z obowiązującym porządkiem prawnym. Bezprawności nie można przy tym ograniczać do działania lub zaniechania sprzecznego z konkretną normą prawną. Zachowanie jest bezprawne, gdy popada w kolizji z istniejącym porządkiem prawnym w szerokim znaczeniu tego wyrażenia. Przez pojęcie porządku prawnego należy rozumieć zarówno zakazy jak i nakazy wynikające z obowiązujących przepisów prawa, jak też wytworzone i przyjęte w społeczeństwie zasady prawidłowego postępowania. Wina na gruncie prawa cywilnego jest zobiektywizowana, jej zaistnienie jest warunkowane brakiem należytej staranności po stronie sprawcy (vide: art. 355 k.c.). Słusznie argumentowała powódka, że w przypadku zarządcy drogi, w świetle przepisów ustawy z dnia 21.03.1985r. o drogach publicznych, ciąży na nim szeroko rozumiany obowiązek wykonywania ogółu prac remontowych i zabezpieczających przywracających pierwotny stan nawierzchni oraz bieżących robót konserwacyjnych, porządkowych i innych, których celem jest poprawa i zwiększenie bezpieczeństwa ruchu. Do obowiązków tych należy także utrzymywanie w dobrym stanie technicznym nawierzchni chodników. Zaniechanie lub wadliwe wypełnianie obowiązków, które ciąży na zarządcy i będące z nim w związku przyczynowym zdarzenia wywołujące szkodę prowadzą do powstania odpowiedzialności odszkodowawczej po jego stronie.

Powódka dowiodła, a wynika to z zeznań świadka A. Ś. i spójnych z nimi zeznań samej powódki, że w dniu 07.01.2014r., kiedy poruszała się chodnikiem przy ul. (...), na wysokości posesji nr (...), nawierzchnia tego chodnika okazała się nie być bezpieczna dla ruchu pieszego. W nawierzchni tej znajdowała się bowiem dziura, zakryta jedyne niestabilną zardzewiałą metalową pokrywą, która załamała się po tym jak idąc nastąpiła na nią powódka. Miejsce to nie było oznaczone jako niebezpieczne, nie było odgrodzone, nie znajdowały się tam żadne znaki ostrzegające przed niebezpieczeństwem czy nakazujące omijać pokrywę. Wbrew temu, co opisywał (...) w toku postępowania likwidacyjnego, ubytek w chodniku nie polegał na braku dwóch kostek betonowych, dziura była na tyle głęboka, że noga powódki wpadła do niej do wysokości kolana, w środku były elementy metalowe i widoczna końcówka rury kanalizacyjnej. Nie zraniła się też powódka o betonową pokrywę, bo ta pojawiła się dopiero dzień później po zgłoszeniu powódki. Wina (...) zdaniem Sądu polegała w tym wypadku na niedołożeniu należytej staranności w wykonywaniu obowiązków zarządcy drogi. Wymogu staranności nie spełniają bowiem przeglądy wideorejestracje przeprowadzane w zbyt długich, bo pięcioletnich odstępach czasu, ani też okresowe objazdy pracowników. W przypadku takiego bowiem objazdu, nie sposób nie dostrzec zmiany w nawierzchni chodnika w postaci metalowej pokryw. Fakt, że była ona zardzewiała, jak opisywała powódka sugeruje, że pojawiła się tam znacznie wcześniej i pomimo to nie została dostrzeżona podczas rzekomych okresowych objazdów pracowników (...). Nie znosi winy (...) przywoływana przez niego w korespondencji z ubezpieczycielem okoliczność, że w obrębie budynku przy ul. (...) w chodniku znajduje się przyłącze wody i gazu do budynku nr (...) oraz sieć wodociągowa wzdłuż chodnika, za które to instalacje ubezpieczony nie odpowiada. Nie ma żadnego dowodu, że to w związku z tymi instalacjami pojawiła się dziura w chodniku (a jeśli tak twierdzi strona pozwana to winna ten fakt zgodnie z regułą z art. 6 k.c. udowodnić), nadto wszelkie przecież prace w pasie drogi czy chodnika wymagają zgody zarządcy drogi, a więc powinien mieć o nich wiedzę i w konsekwencji egzekwować od podmiotów prace wykonujących doprowadzenie nawierzchni chodnika do stanu bezpiecznej używalności, tego bowiem również wymaga zachowanie staranności w zarządzaniu drogą.

Na skutek braku staranności ze strony zarządcy drogi powódka doznała szkody. Pojęcie szkody na osobie obejmuje zarówno szkody majątkowe, jak i niemajątkowe. Art. 444 § 1 i § 2 k.c. przewiduje, iż w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty a jeżeli zwiększyły się potrzeby poszkodowanego, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Naprawienie natomiast szkody niemajątkowej polega zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w art. 444 k.c. na przyznaniu poszkodowanemu odpowiedniej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia. To właśnie tego ostatniego świadczenia dochodziła w niniejszym postępowaniu M. M..

Przepisy kodeksu cywilnego, nie zawierają kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Zgodnie z treścią art. 445 § 1 k.c. ustawodawca pozostawił powyższą kwestię każdorazowo uznaniu sądu, uzależnionemu od okoliczności konkretnej sprawy. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, sygn. akt II UKN 681/98, OSNAPiUS 2000/16, poz. 626, przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę należy uwzględniać przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym. W innym z orzeczeń Sąd Najwyższy zważył, iż zadośćuczynienie powinno być środkiem pomocy dla poszkodowanego i pozostawać w odpowiednim stosunku do rozmiarów krzywdy i szkody niemajątkowej. Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia podstawowe znaczenie ma stopień natężenia krzywdy, a więc cierpień fizycznych i ujemnych doznań psychicznych. Decyduje więc rodzaj, charakter i długotrwałość cierpień fizycznych doznanych przez poszkodowanego wskutek uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia. Poza tym ma tu znaczenie poczucie bezradności, utrata możliwości wykonywania pracy, korzystania z rozrywek itp. (por. wyrok SN z dnia 18 grudnia 1975 r. II CR 50/73, Monitor Prawniczy – Zestawienie Tez (...), str. 468). Ponadto przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na uwadze kompensacyjny charakter tego roszczenia. W wyroku z dnia 22 kwietnia 1985 roku (II CR 94/85, nie publ.), Sąd Najwyższy stwierdził, iż (...) zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy poszkodowanego – utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. też wyrok SN z dnia 15 lipca 1977 r., IV CR 266/77, Monitor Prawniczy – Zestawienie Tez (...), str. 469).

Podstawę poczynionych przez Sąd ustaleń w zakresie skutków wypadku z dnia 07.01.2014r. dla zdrowia powódki i należnych powódce świadczeń stanowiły w niniejszej sprawie dowody w postaci opinii biegłego ortopedy oraz zeznania powódki.

Powódka na skutek rzeczonego zdarzenia doznała uszkodzenia podudzia nogi lewej. Noga została w tym miejscu zraniona przez poszarpany brzeg pokrywy metalowej. Jak wynika z rzetelnej i wyczerpującej opinii biegłego ortopedy B. J. oraz zeznań powódki - u powódki występuje aktualnie stan po ranie tłuczonej podudzia lewego, rana wygojona z wytworzeniem blizny. Na skutek wypadku powódka doznała 2% uszczerbku na zdrowiu. Rana powódki poza zmianami opatrunków nie wymagała innych zabiegów ani unieruchomienia kończyny, nie spowodowała utrudnień w samoobsłudze. Gojenie rany trwało około 3 miesiące. Przez pierwsze noce bardzo bolała powódkę noga. Po dwóch miesiącach zrobił się stan zapalny i powódka poszła do lekarza w Szwecji, gdzie pracuje, i otrzymała antybiotyk. W wyniku leczenia uzyskano u powódki pełny powrót funkcji statycznie dynamicznej lewej kończyny dolnej. Powódka nie wymaga dalszego leczenia ani rehabilitacji. Po ranie pozostała blizna o gwiaździstym kształcie, o wymiarach 3 na 4 cm, zmiana miękka, przesuwalna względem tkanki podskórnej niewielkim przebarwieniem skóry. Blizna ta jest zmianą utrwaloną, nie zniknie samoistnie, a jej usunięcie, choć nie ze 100% pewnością, możliwe jest w zabiegu z zakresu chirurgii plastycznej. W subiektywnym odczuciu powódki blizna jej przeszkadza, zakrywa ją ubiorem, zdaniem biegłego blizna jest defektem wyłącznie kosmetycznym i nie daje żadnego upośledzenia funkcji ruchowej kończyny ani jej zeszpecenia, jest nieznacznie przebarwiona w porównaniu do okolicznej skóry. Nie ma natomiast dowodu, że zgłaszane przez powódkę bóle biodra również są skutkiem zdarzenia z dnia 07.01.2014r. Za biegłym wnioskuje Sąd, że mechanizm powstania urazu w tym dniu wskazuje, że nie doszło wówczas do uszkodzenia stawu biodrowego i kolana lewego powódki, a ich okresowe bóle, które pojawiły się kilka miesięcy po wypadku mogą wynikać z fizjologicznych procesów starzenia się organizmu. Powódka powróciła do aktywności fizycznej sprzed zdarzenia z dnia 07.01.2014r., czasami w nocy odczuwa bóle nogi.

Powyższa rozważania wskazują, że wszystkie przesłanki odpowiedzialności deliktowej (...) Zarządu Dróg Powiatowych ziściły się, a co za tym idzie można temu podmiotowi przypisać odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 07.01.2014r. w oparciu o art. 415 k.c. i w tym zakresie w ramach udzielonej temu podmiotowi ochrony z tytułu jego odpowiedzialności cywilnej z tytułu administrowania drogami, może powódka skutecznie domagać się zapłaty od ubezpieczyciela - strony pozwanej. Zgodnie bowiem z art. 822 § 4 k.c. uprawniony do odszkodowania w związku

ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał, że właściwą kwotą zadośćuczynienia za skutki wypadku będzie dla powódki kwota 8.000 zł. Pragnie Sąd przy tym podkreślić, że sam procentowo wyrażony uszczerbek na zdrowiu nie może świadczyć o wysokości należnego zadośćuczynienia, nie istnieje bowiem jakiś uniwersalny przelicznik tego świadczenia. Sąd miał na uwadze, że choć niewątpliwie uraz z dnia 07.01.2014r. w początkowym okresie był odczuwalny i bolesny dla powódki, to w dalszym okresie jego skutki zmalały, a w ciągu 3 miesięcy rana wygoiła się, a powódka powróciła do pełnej sprawności. Należało mieć jednak na względzie, że uraz pozostawił trwałą zmianę w postaci blizny, choć zdaniem biegłego o charakterze czysto kosmetycznym i mało widoczną, to w doczuciu powódki istotną na tyle, że zmuszona jest ją zakrywać przed pytaniami osób postronnych o przyczyny jej powstania. Nie potwierdziło się zaś aby i bóle biodra czy kolana związane były z rzeczoną zdarzeniem.

Mając na względzie powyższe, Sąd orzekł jak w pkt I, oddalając w pkt II dalej idące żądania powódki. Odsetki od kwoty zasądzonej w pkt I należały się powódce na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 817 k.c.

Orzeczenie o kosztach zawarte w pkt III sentencji oparł Sąd o treść art. 100 k.p.c. Z kwoty 15.000 zł stanowiącej wartość przedmiotu sporu zasądzona została na rzecz powódki kwota 8.000 zł stanowiąca 53% wartości przedmiotu sporu. Zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu (art. 100 k.p.c.) strony powinny ponieść koszty w takim stopniu, w jakim przegrały sprawę, a zatem powódka w 47%, a strona pozwana w 53%. Koszty procesu wyniosły 5.984 zł, w tym po stronie powódki 3.567 zł (uiszczona opłata od pozwu – 750 zł, zaliczka na poczet biegłego – 400 zł, wynagrodzenie pełnomocnika wraz z opłata od pełnomocnictwa – 2.417 zł), a po stronie pozwanej 2.417 zł (wynagrodzenie pełnomocnika wraz z opłata od pełnomocnictwa). Powódkę zgodnie z podaną zasadą, powinny obciążać koszty w kwocie 2.812,48 zł (5.984 zł x 47%), skoro jednak faktycznie poniosła koszty w kwocie 3.567 zł należy jej się zwrot różnicy, tj. kwoty 754,52 zł, którą należało zasądzić na jej rzecz od strony pozwanej.

Wedle tejże zasady, na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał zarówno powódce jak i stronie pozwanej uiścić koszty poniesione w toku procesu przez Skarb Państwa. Powódka winna więc uiścić na rzecz Skarbu Państwa brakującą zaliczkę na poczet wynagrodzenia biegłego 458,33 zł, powódka w wysokości 215,41 zł (47%), a strona pozwana w kwocie 242,91 zł (53%).